

RPO rozpętała burzę w ogrodach?

Szanowni Państwo!

Nie pierwszy raz drukujecie artykuł przygotowany przez MZ z Polskiego Związku Działkowców. Artykuł tendencyjny, na niby broniący działkowców.

Tak się składa, że jestem działkowcem, pełnię funkcję prezesa zarządu ROD, a to, co wyprowadza PZD z naszym ogrodem, naprawdę woła o pomstę do nieba. Mam przed sobą pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do pani Elżbiety Bieńkowskiej - Ministra Infrastruktury i Rozwoju. Pismo, które oficjalnie nie zostało opublikowane przez żadną prasę, nie mówiąc o stronie internetowej PZD - oni też oczywiście nie opublikowali, tylko każą domyślać się działkowcom "o co w tym wszystkim chodzi?".

Spróbujcie Państwo po tym artykule sami zapoznać się z jego treścią. Mając wiedzę, chyba nie opublikowalibyście tego "gniota". Do RPO pismo skierował Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, więc co RPO miała z tym zrobić - "zamieść pod dywan", jak to robi PZD?

Idę o zakład - sprawa na pewno trafi do Trybunału Konstytucyjnego, czy się to komuś podoba czy nie. **Nie może być tak, że PZD czerpie pełną łapą z ułomności ustawy z 13 grudnia 2013 roku, okradając ogrody z ich majątku.**

Rojenia PZD o roli superarbitra wydają się wchodzić w ostrą kolizję nie tylko z ideą przyświecającą ustawie o ogrodach działkowych, ale również, a może przede wszystkim, z samą istotą państwa prawnego.

Gdyby Redakcja była zainteresowana, co potrafi możnowładca - służę pomocą.

Pozdrawiam
Anna Niewiadomska